

Szymon Pawelec

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: szymon.pawelec@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7166-9180

CZAS NA PODJĘCIE PRZEZ SĄD DECYZJI W PRZEDMIOCIE WNIOSKU O ZASTOSOWANIE TYMCZASOWEGO ARESZTOWANIA

TIME FOR THE COURT TO MAKE A DECISION ON THE APPLICATION OF PRE-TRIAL DETENTION

Abstract

This paper canvasses the problem of adequacy of time limit of 24 hours (as defined in art. 248 § 2 of the Code of Criminal Procedure and Art. 41 sec. 3 of the Constitution) for the court to assess the prosecutor's request for pre-trial detention. Starting from the historical analysis of such a solution and then going through the characteristics of the scope of activities necessary to be taken by the court in such a short time and recalling selected procedural problems, visible mainly in the extensive penal economic cases, it was indicated that such a short deadline does not create general conditions for a reliable assessment of the legitimacy of the conclusion drawn. At the same time, the risk of transferring the effects of such inability to the suspect was indicated. Against this background, two main directions of possible normative changes are presented, including both the time limit itself and the accompanying solutions, allowing to create conditions for a more effective use of this inherently short period.

KEYWORDS

pre-trial detention, detained, right to defence, arrest hearing, arrest request

SŁOWA KLUCZOWE

tymczasowe aresztowanie, zatrzymany, prawo do obrony, posiedzenie aresztowe, wniosek aresztowy

Tymczasowe aresztowanie, tak od strony dogmatycznej, jak i spojrzenia na praktykę jego stosowania w Polsce, stanowi niewątpliwie nie tylko jedną z bardziej wyeksponowanych instytucji prawa karnego procesowego, lecz także jeden z najbardziej problematycznych instrumentów stosowania *imperium* przez państwo. Jak w soczewce skupiają się w tym zagadnieniu wielopłaszczyznowe racje, często o przeciwnym charakterze, wymagające należytego zrównoważenia pomiędzy, najogólniej mówiąc, potrzebami zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego a ochroną jednostki, objętą domniemaniem niewinności, przed ingerencją w jej wolność osobistą w sposób inny niż ten, który jest absolutnie niezbędny¹.

Spektrum wysoce problematycznych zagadnień związanych z konstrukcją instytucji tymczasowego aresztowania oraz praktycznymi uwarunkowaniami jej stosowania można mnożyć, wpisując je w długą listę dyskusji dogmatycznych i orzecznich. Począwszy od samego zagadnienia należytego określenia w płaszczyźnie ustawowej przesłanek stosowania tego środka (w tym niewątpliwie najbardziej kontrowersyjnej szczególnej przesłanki pozytywnej w postaci surowości grożącej kary z art. 258 § 2 k.p.k.), a następnie ich orzecznich wykładni, poprzez poszanowanie prawa do obrony w związku z jego stosowaniem oraz pozycję sądu rozstrzygającego w jego przedmiocie na etapie postępowania przygotowawczego, kończąc na systemowych problemach – potwierdzonych dobitnie także w orzecznictwie europejskim² – związanych z przewlekłością stosowanych aresztów oraz

¹ Nawet bez odwołań do szczegółowych regulacji kodeksowych w zakresie wykładni ogólnej podstawy stosowania środków zapobiegawczych (art. 249 § 1 k.p.k.), pozytywnych i negatywnych przesłanek szczególnych stosowania tymczasowego aresztowania (art. 258, 259 k.p.k.), czy wreszcie podkreślonych w art. 257 § 1 k.p.k. wymogów w zakresie *ultima ratio* sięgania po ten środek izolacyjny, już w płaszczyźnie ustrojowej oczywistego, syntetycznego zobrazowania konfliktu wartości towarzyszącego stosowaniu tej instytucji oraz wzajemnej hierarchii ścierających się ze sobą dóbr dostarcza wykładnia art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.); dalej: Konstytucja RP.

² W tym zakresie należy się odnieść przede wszystkim do precedensowej w zakresie przesądzenia systemowego problemu przewlekłości tymczasowych aresztowań sprawy *Kauczor przeciwko Polsce* [wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu (dalej:

na znamienych wynikach ilościowych, potwierdzających wyraźny wzrost stosowania tego środka na przestrzeni ostatnich kilku lat. W tej ostatniej kwestii, odwołując się do samych publicznie dostępnych danych Służby Więziennej oraz Prokuratury Krajowej, wystarczy wskazać, że liczba osób tymczasowo aresztowanych zwiększyła się w Polsce pomiędzy danymi na koniec 2015 r. a danymi na koniec 2020 r. ponad dwukrotnie – z 4162 do 8692 osób³.

W ramach wielu osi sporów i dyskusji na temat stosowania tymczasowego aresztowania niewątpliwie jedną ze szczególnie akcentowanych sfer jest problematyka podmiotu podejmującego decyzję w tym zakresie i uwarunkowań, w jakich taka decyzja ma zostać podjęta po raz pierwszy w danym postępowaniu. W ogólnej dyskusji dogmatycznej zagadnienie to można zaś powiązać z problemami konstrukcyjnymi, u których podstaw leżą najbardziej generalne zagadnienia sądowej decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz ustrojowej pozycji sądu rozstrzygającego wypadkowo sprawy na etapie postępowania przygotowawczego⁴, a które następnie przechodzą w szczegółowe kwestie związane z samym przebiegiem posiedzenia aresztowego, obejmujące chociażby takie sprawy jak warunki przesłuchania podejrzanego na posiedzeniu, udział obrońcy w tej czynności, czy dostęp do akt sprawy. Każde z tych zagadnień ma swoją oczywistą doniosłość i w zasadzie każde z nich można rozpatrywać przede wszystkim przez pryzmat zapewnienia podejrzanemu, objętemu wnioskiem

ETPC) z dnia 3 lutego 2009 r., skarga nr 45219/06]. Z nowszego orzecznictwa por. także m.in.: wyrok ETPC z dnia 5 lipca 2018 r. w sprawie *Zieliński przeciwko Polsce*, skarga nr 43924/12; wyrok ETPC z dnia 19 lipca 2018 r. w sprawie *Zagalski przeciwko Polsce*, skarga nr 52683/15; wyrok ETPC z dnia 18 października 2018 r. w sprawie *Burza przeciwko Polsce*, skarga nr 15333/16.

³ Por. statystyki roczne Centralnego Zarządu Służby Więziennej i zawarte tam zestawienie dotyczące liczby osób tymczasowo aresztowanych. Odnośnie do reprezentatywnych danych za poszczególne lata, obrazujące m.in. spadek liczby tymczasowych aresztów w latach 2001–2015 oraz ich wzrost w latach 2015–2020, por. pozycje za następujące lata: 2001, https://sw.gov.pl/uploads/5846c01d_00ac_453b_b4bd_213cc0a80015_rok_2001.pdf (dostęp: 30.09.2021 r.); 2005, https://sw.gov.pl/uploads/5846c018_00dc_447d_a9fd_213cc0a80015_rok_2005.pdf (dostęp: 30.09.2021 r.); 2010, https://sw.gov.pl/uploads/5846c00e_b574_4cc9_bb17_213cc0a80015_rok_2010.pdf (dostęp: 30.09.2021 r.); 2015, https://sw.gov.pl/uploads/5846c001_3034_4d2a_84b5_213cc0a80015_rok_2015.pdf (dostęp: 30.09.2021 r.) – co do przywołanej liczby 4162 osób por. dane s. 4, tabela 3; 2020, <https://sw.gov.pl/assets/75/75/32/23899642353949621fad5eb978ce3f-2713c4aeba.pdf> (dostęp: 30.09.2021 r.) – co do przywołanej liczby 8692 osób por. dane s. 4, tabela 3. Odnośnie do danych publikowanych przez Prokuraturę Krajową por. analogiczne zestawienia roczne na stronie <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/> (dostęp: 30.09.2021 r.).

⁴ W odniesieniu do tego zagadnienia por. w szczególności uwagi K. Dąbkiewicza na temat statusu postępowania incydentalnego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012, s. 156–162) oraz przywołane tam stanowiska J. Skorupki (*W kwestii dostępu tymczasowo aresztowanego do wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym na marginesie orzeczeń sądów powszechnych*, „Palestra” 2008, nr 7–8, s. 47) i P. Kardasa (*Standard rzetelnego procesu a prawo wglądu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, czyli historia jednej nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2, s. 107–108).

prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, prawa do rzetelnego rozpoznania jego sprawy przez sąd, w warunkach umożliwiających realne zapoznanie się przez ten organ ze złożonym wnioskiem i dowodami przedstawionymi na jego poparcie, przy jednoczesnym zachowaniu warunków procesowych, umożliwiających prowadzenie efektywnej obrony materialnej i formalnej.

Wydaje się jednak, że w ramach generalnej dyskusji nad problemami związanymi z funkcjonowaniem instytucji tymczasowego aresztowania, na odświeżenie i szersze zaakcentowanie zasługuje element o, wydawałoby się, technicznym charakterze, jednak w oczywisty sposób wprost przekładający się na uwarunkowania wydawania postanowienia w przedmiocie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. W ramach ogólnej problematyki decydowania przez sąd w tej kwestii, obok wymienionych powyżej wybranych problemów szczegółowych, bardzo istotną rolę odgrywa sam czynnik czasu pozostawianego sądowi na dokonanie takiego rozstrzygnięcia⁵. W tej zaś płaszczyźnie wydaje się, że pewnym problemem eksponowania tego elementu w szerszej dyskusji dogmatycznej może być ta okoliczność, że rozwiązanie przyznające sądowi 24 godziny na dokonanie rozstrzygnięcia traktowane jest zasadniczo jako jednoznacznie pozytywne osiągnięcie gwarancyjne w stosunku do rozwiązań historycznych⁶. Tymczasem w realiach wielu współczesnych postępowań karnych podejście takie może tracić na aktualności. Chęć ochrony podejrzanego przed przedłużającym się pozostawianiem w stanie pozbawienia wolności bez stosownej decyzji sądu może bowiem uniemożliwiać realne wywiązanie się przez sąd z tej funkcji w postępowaniu przygotowawczym. W szczególności, jeżeli tak ujęta regulacja nie pozostaje obudowana dalszymi rozwiązaniami gwarancyjnymi, pozwalającymi wzmocnić szanse możliwości rzeczywistego zapoznania się z przedmiotem wniosku aresztowego, dowodami na jego poparcie oraz stanowiskiem samej strony bierniej procesu co do tego wniosku i związanych z nim dowodów.

Oczywiście można zakładać, że skutki braku możliwości należytej oceny wniosku prokuratorskiego i przeprowadzenia przez sąd w ciągu jednej doby wszystkich koniecznych czynności procesowych (o których szerzej w dalszych uwagach) nie będą obciążać podejrzanego. Na tym tle na pełną aprobatę zasługują te stanowiska orzecznicze i dogmatyczne, które silnie akcentują takie wymogi

⁵ Wśród publikacji monograficznych poświęconych instytucji tymczasowego aresztowania problem ten identyfikuje wprost m.in. K. Eichstaedt, *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008, s. 104–113, sygnalizacyjnie odnosi się do nich wprost m.in. J. Izydoreczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 210–211.

⁶ Należy sprecyzować, że w ramach niniejszej pracy przez pojęcie czasu sądu na podjęcie decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania rozumiana jest wyłącznie sytuacja pierwotnego złożenia przez prokuratora wniosku do sądu o zastosowanie tego środka i powiązany z tym reżim z art. 248 § 2 k.p.k. Uwagi te nie obejmują już rozważań dotyczących zażalenia na to incydentalne orzeczenie pierwszoinstancyjne, czy też czynności sądu w związku z wnioskami prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym.

skonstruowania wniosku aresztowego i jego korelacji do akt sprawy, aby czynił on zadość wymogom materialnego ciężaru udowodnienia sformułowanej we wniosku tezy o bezwzględnej konieczności stosowania tymczasowego aresztowania i nieprzerzucania tego obowiązku na sąd⁷. Nie sposób jednak ignorować tych głosów, które wskazują, że składane przez prokuratorów wnioski wielokrotnie nie spełniają takich wymogów konstrukcyjnych⁸. Zarzut taki można przy tym odnosić do każdej z przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania, zaczynając od należytego i precyzyjnego wykazania zaistnienia przesłanki ogólnej, na rzeczywistej i odniesionej do konkretnych dowodów sprawy przynajmniej jednej przesłance szczególnej kończąc, przy uwzględnieniu braku przesłanek negatywnych i wykazaniu braku możliwości poprzestania na kombinacji środków wolnościowych. Przywołane w początkowych uwagach dane liczbowe, uzupełnione o dane dotyczące skali, w jakiej wnioski aresztowe są uwzględniane⁹, mogą w takich warunkach budzić zasadnicze pytania, czy w rzeczywistości te wymogi wynikające z zasady domniemania niewinności, pochodnej od niej zasady rozkładu ciężaru dowodu, czy nawet samej zasady skargowości, w rzeczywistości udaje się respektować w ramach ściśle limitowanego czasu 24 godzin. Czy też zdarza się tak, że brak należytego czasu na staranną ocenę wniosku prokuratora i przeprowadzenie posiedzenia aresztowego realizującego wymogi rzeczywistego poszanowania prawa do obrony *de facto* działa na korzyść wnioskodawcy? Wnioskodawcy występującego w podwójnej roli: *dominus litis* postępowania przygotowawczego, czyli podmiotu, który w sporej części przypadków może bardzo długo gromadzić dowody w prowadzonym albo nadzorowanym przez siebie postępowaniu przygotowawczym i jednocześnie przez długi okres projektować wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a przy tym podmiotu, który w ramach tej punktowej czynności sądowej w postępowaniu przygotowawczym występuje jako strona. Nie można także tracić z pola widzenia, że tak w ramach obecnej regulacji normatywnej, dotyczącej czasu przyznanego sądowi na rozstrzygnięcie co do wniosku aresztowego, jak i ustrojowego umocowania sądu we wypadkowych czynnościach postępowania przygotowawczego, trudno sobie wyobrazić forum, na którym rozkład sił i możliwości jest równie nieproporcjonalnie rozłożony, jak właśnie przy posiedzeniu aresztowym. Dokonujący rozstrzygnięcia sąd ma realistycznie kilka, kilkanaście godzin na zapoznanie się ze sprawą. Podejrzany

⁷ Por. m.in. K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie...*, s. 168–170; J. Skorupka, *Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa*, „Palestra” 2021, nr 1–2, s. 7–24; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 maja 2007 r., II AKz 239/07, LEX nr 271951.

⁸ Por. m.in. J. Skorupka, *Tymczasowe aresztowanie...*, s. 14–15.

⁹ Odnośnie do danych dotyczących skali uwzględniania wniosków aresztowych por. m.in. *Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za rok 2020* dostępne pod adresem: <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/PK-PIK-za-2020-r.pdf> (dostęp: 30.09.2021 r.), i informacje podane na s. 2 tego zestawienia, wskazujące, że na 21 813 złożonych wniosków aresztowych w 2020 r., sądy zastosowały areszt w 19 625 przypadkach.

i jego obrońca (o ile udało się zdążyć go ustanowić) znajdują się w jeszcze bardziej upośledzonej sytuacji, biorąc pod uwagę możliwość odmawiania im przez organy postępowania przygotowawczego dostępu do akt ponad wymogi wynikające z art. 156 § 5a k.p.k., a niejednokrotnie w praktyce także umożliwianie ubiegania się o jakikolwiek dostęp do akt sprawy dopiero wraz z przesłaniem przez prokuratora akt do sądu i tam dodatkowo bazowanie na podstawie z art. 249a § 1 k.p.k. Zachowując oczywiście wrażliwość na sytuacje nagłe, kiedy hipotetyczny czyn wymagający reakcji organów ścigania ujawnia się niespodziewanie i gwałtownie, a tak wszczęcie postępowania karnego, jak i przedstawienie zarzutów oraz wnioszek aresztowy kumulują się w krótkim czasie, trzeba pamiętać, że zasadniczo wnioskodawca w sposób bardzo dogodny dla siebie może kształtować warunki wystąpienia z wnioskiem aresztowym. To on prowadzi lub nadzoruje sprawę od samego początku, sam gromadzi materiał dowodowy i na podstawie mocno elastycznych przesłanek sam decyduje o momencie zatrzymania, przedstawienia zarzutów, a tym samym złożenia wniosku o tymczasowe aresztowanie. To on wreszcie reglamentuje możliwości aktywności obrończej w postępowaniu przygotowawczym, w tym dostępu do jego materiałów. W tym stanie rzeczy, jeżeli faktycznie chce utrzymać realny charakter sądowej decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, niezbędne wydaje się monitorowanie, czy warunki procesowe na podejmowanie takiej decyzji pozwalają tę funkcję efektywnie realizować, a nie sprowadzać ją do pospiesznej lektury wniosku prokuratora i powtarzania podanych przez niego argumentów. Prosty, ale i istotnym elementem konstrukcyjnym w takim wypadku pozostaje zaś właśnie adekwatny czas na rozpoznanie takiego wniosku przez sąd.

Należy przy tym przypomnieć, że pomimo, chciałoby się rzec, porządkowego charakteru rozwiązania, określającego maksymalny czas na podjęcie przez sąd decyzji w przedmiocie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, ma ono bardzo silne umocowanie ustrojowe. To konkretne rozwiązanie zostało bowiem wprowadzone nie tylko do samej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego¹⁰, lecz także wyniesione do rangi konstytucyjnej. Niemalże równolegle w stosunku do kodyfikacji z 1997 r. i jej art. 248 § 2 znalazło ono bowiem swoje miejsce w Konstytucji RP i jej art. 41 ust. 3.

Wyjściowe *ratio legis* zarówno art. 248 § 2 k.p.k., jak i art. 41 ust. 3 Konstytucji RP, zastrzegających bezpośrednio dla sądu określony czas rozstrzygnięcia co do wniosku aresztowego, jawi się stosunkowo klarownie z punktu widzenia przywołanych gwarancyjnych założeń takiego rozwiązania w porównaniu z wcześniej obowiązującą regulacją normatywną. Dość przypomnieć, jak kształtował się stan prawny w czasie, kiedy w schyłkowym okresie obowiązywania ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego¹¹ usunięto możliwość

¹⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 534, z późn. zm.; dalej: k.p.k.

¹¹ Dz.U. nr 13, poz. 96; dalej k.p.k. z 1969 r.

stosowania w postępowaniu przygotowawczym tymczasowego aresztowania na mocy postanowienia prokuratora (patrz znowelizowany art. 210 k.p.k. z 1969 r.¹²), nie zmieniając jednak regulacji samego art. 207 k.p.k. z 1969 r. w zakresie maksymalnego, 48-godzinnego okresu zatrzymania. Takie unormowanie, dające łącznie 48 godzin na czynności związane i z zatrzymaniem, i z ewentualnym podjęciem przez sąd decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania, było krytykowane ze względu na niesprecyzowanie, ile czasu, w ramach tego ogólnego limitu, zostaje przydzielone samemu sądowi. Na tym tle zdarzały się więc niejednokrotnie wypadki, w których wniosek trafiał do sądu w końcowym biegu tego limitu, czyniąc warunki na merytoryczne zapoznanie się ze sprawą skrajnie ograniczonymi. Jak trafnie przypominają P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek, dochodziło do sytuacji, że sądy właściwe do podjęcia decyzji aresztowej stawały na gruncie tak ukształtowanego stanu prawnego „wobec nieprzewidywalnych trudności wówczas, gdy osoby zatrzymane przekazywane były do ich dyspozycji przez Policję tuż przed upływem czterdziestoośmiogodzinnego terminu zatrzymania, który to termin był, w świetle poprzednio obowiązujących przepisów, terminem maksymalnym, natomiast po jego upływie musiało nastąpić zwolnienie osoby zatrzymanej, jeśli nie doręczono jej postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania”¹³. Mając za punkt odniesienia tego rodzaju praktykę, przyznanie sądowi „własnych” 24 godzin należy uznać za niewątpliwie osiągnięcie prawodawcze. Jak na tym tle zauważa K. Eichstaedt, „wydłużenie czasu zatrzymania, w przypadku złożenia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania jest bowiem niezbędne, dla zapoznania się ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, przesłuchania podejrzanego z udziałem obrońcy (o ile będzie go posiadał), a także podjęcie decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania bez zbędnego pośpiechu, który jest niepożądany w tych sprawach”¹⁴.

Wyjściowo, za w pełni słuszną należy uznać zmianę prawodawczą związaną z rozdzieleniem czasu przypadającego w ramach zatrzymania na działania własne organów postępowania przygotowawczego oraz na czynności sądu. W oczywisty sposób także z pełnym zrozumieniem należy przyjąć to ogólne założenie ustrojowe przyświecające ustawodawcy, aby maksymalnie limitować ilość czasu, jaka wiąże się z pozbawieniem kogokolwiek wolności bez decyzji sądu w tym zakresie.

¹² Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. nr 89, poz. 443).

¹³ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do 1–296*, Legalis/el. 2011, komentarz do art. 248, nb 8. Por. także m.in. A. Murzynowski, *Refleksje na temat zmian w przepisach dotyczących stosowania tymczasowego aresztowania*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 1, s. 11.

¹⁴ K. Eichstaedt, *Czynności sądu...*, s. 105.

Przy ogólnej słuszności takich bazowych unormowań i założeń co do pozostawienia sądowi wystarczającej ilości czasu na podjęcie decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania w warunkach pozwalających staranne zapoznanie się z materiałem dowodowym i bez zbędnego pośpiechu, pojawia się jednak wiele problemów, które wydają się warte omówienia z punktu widzenia oceny obecnej regulacji art. 248 § 2 k.p.k. oraz art. 41 ust. 3 Konstytucji RP.

Zaczynając niejako od końca i od zagadnień stosunkowo najświeższych, można zwrócić uwagę, że idea maksymalnego limitowania czasu na izolację jednostki bez stosownej decyzji sądu uległa w obecnym stanie prawnym poważnej i bezprecedensowej erozji wobec wprowadzenia wraz z nowelą z dnia 19 lipca 2019 r. instytucji sprzeciwu (weta) prokuratorskiego ujętego w art. 257 § 3 k.p.k.¹⁵. Oczywiście uwaga ta nie została przywołana celem przekształcenia jej w argument, że skoro już uczyniono wyłom w tej podstawowej regule, aby maksymalnie limitować możliwość decydowania o czymkolwiek pozbawieniu wolności przez podmiot inny niż sąd, to wyłom ten można poszerzać jeszcze bardziej. Trudno jednak nie dostrzec, że wobec takiego ruchu legislacyjnego, który w praktyce może się nawet przekładać na wielodniowe przetrzymywanie podejrzanego w izolacji (w oczekiwaniu na posiedzenie zażaleniowe) wyłącznie na mocy sprzeciwu prokuratora, mającego w zakresie wolności danej jednostki moc nadrzędną nad pierwszoinstancyjnym postanowieniem sądu, uzasadnianie potrzebami ochrony jednostki przed nadmiarem władzy organów postępowania przygotowawczego limitowanie maksymalnego czasu na rozpoznanie wniosku aresztowego do 24 godzin traci nieco na swojej pewności i ostrości. Wyrazić na tym tle można jedynie przekonanie co do możliwie szybkiej korekty wprowadzonego rozwiązania. Pozostaje ono trudne do zaakceptowania nie tylko z punktu widzenia ustrojowej pozycji sądu i prokuratury, ale także w ślad za trafną uwagą J. Skorupki trudno uznać je w ogóle za poprawne konstrukcyjnie. Zakłada ono bowiem możliwość wstrzymania oświadczeniem prokuratora skutku, który następuje przecież z mocy ustawy w sytuacji, w której wpłacone zostanie poręczenie majątkowe¹⁶.

Kolejno, należy brać pod uwagę, że każde wprowadzenie sztywnych ram czasowych, czy nawet bardziej ogólnie – każde wprowadzenie sztywnych uregulowań przedmiotowych – rodzi oczywiste konsekwencje zarówno pozytywnej, jak i negatywnej natury. Z jednej strony tego typu rozwiązaniom nie można odmówić klarowności i jednoznaczności, a tym samym w dość oczywisty sposób,

¹⁵ Art. 257 § 3 k.p.k. został wprowadzony do polskiego porządku prawnego na mocy art. 1 pkt 33 ppkt b ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694). Znamienne pozostaje, że przepis ten dodano w końcowej części prac nad przywołaną nowelizacją, nie przedstawiając nawet adekwatnego wyjaśnienia takiego rozwiązania w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej.

¹⁶ Por. J. Skorupka, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legis/el. 2021, komentarz do art. 257, nb 10.

przesuwając sferę decyzyjną z organu procesowego bezpośrednio na prawodawcę, ograniczają one pole niepewności interpretacyjnej. Z drugiej jednak, przy ich bezwarunkowym charakterze, pozostają one niewrażliwe na sytuacje nietypowe, wymykające się zakładanemu przez prawodawcę modelowi danej instytucji karnoprosesowej i warunkom jej funkcjonowania. Z tego typu problemami można się spotkać w wypadku innych instytucji procesowych, zarówno tych operujących sztywnymi limitami czasowymi (patrz chociażby problem zawitego terminu 14 dni z art. 445 § 1 k.p.k., niezależnie od stopnia skomplikowania sprawy oraz obszerności uzasadnienia wyroku), jak i innymi nieelastycznymi kryteriami przedmiotowymi (patrz przewidziane w art. 523 § 2–4 k.p.k. ograniczenia w dopuszczalności wnoszenia kasacji przez strony¹⁷).

Analizując przyjęty na sztywno w ramach konstytucyjnych i kodeksowych rozwiązań z 1997 r. reżim 24 godzin, jak przy każdym tego typu ograniczeniu, można się zastanowić nad adekwatnością akurat takiego limitu czasu. Z jednej strony można się starać rekonstruować w drodze wykładni historycznej, dlaczego wprowadzając akurat takie ograniczenie czasowe, ustawodawca uznał je za uniwersalnie wystarczające na podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku aresztowego. Z drugiej natomiast strony, co obecnie wydaje się nawet bardziej istotne, można pokusić się o pytanie, czy nawet przy roboczym niekwestionowaniu sposobu wyjściowego zakreslenia tego limitu godzinowego w rzeczywistości procesowej sprzed blisko ćwierć wieku oraz takiego a nie innego rozłożenia proporcji pomiędzy czasem samego zatrzymania (48 godzin) a niezależnie liczonym czasem na decyzję sądu w przedmiocie wniosku aresztowego (24 godziny), upływ lat od momentu wprowadzenia tych instytucji i możliwe do przeprowadzenia na jego tle obserwacje co do zmian na przestrzeni lat charakteru spraw, obejmowanych wnioskami aresztowymi, nie powinien sprowokować szerszej dyskusji na temat aktualności takiego rozwiązania i jego zwyczajnego przystawiania do obecnych uwarunkowań podejmowania rozstrzygnięć aresztowych. Kwestią wymagającą szerszego badania i z pewnością odrębnego omówienia byłoby dokładne porównanie struktury decyzji aresztowych w okresie towarzyszącym projektowaniu art. 248 § 2 k.p.k. i art. 41 ust. 3 Konstytucji RP (tj. połowy lat 90. XX w.) oraz w obecnych czasach. W ramach takiego badania nie chodziłoby natomiast wyłącznie o porównanie samych danych ilościowych na temat składanych wniosków aresztowych i ich uwzględnialności przez sądy, ale przede wszystkim struktury bazowych wniosków aresztowych i rodzaju spraw, w jakich są one składane, a także przebiegu posiedzeń aresztowych i możliwości dla aktywności obrończej. Zastrzegając brak poparcia takiej ramowej refleksji bezpośrednimi badaniami, warta zasygnalizowania pod kątem dalszej weryfikacji wydaje się jednak teza, że założenia ustawodawcze z połowy lat 90. XX w. co do

¹⁷ Odnośnie do szerszych uwag na temat tego ograniczenia por. S. Pawelec, *Dostępność kasacji dla stron postępowania karnego – dylemat przyjętego kompromisu z perspektywy czasu*, „Palestra” 2013, nr 3–4, s. 56–63, i przywołana tam literatura.

czasu niezbędnego sądowi na podjęcie decyzji o tymczasowym aresztowaniu nie muszą odpowiadać obserwowanym współcześnie realiom spraw, w jakich takie wnioski są coraz częściej składane. Trudno oprzeć się wrażeniu, że przyjmowane wówczas limity czasowe niekoniecznie zakładały, że przedmiotem wniosków aresztowych będą w tak znacznym odsetku, jak to ma miejsce obecnie, sprawy niewpadające do klasycznego katalogu poważnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz typowo kryminalnych form przestępczego współdziałania, ale chociażby sprawy natury gospodarczej i karnoskarbowej, których niewątpliwie wyeksponowaną cechą pozostaje wielokrotnie skrajnie obszerny materiał aktowy budowany już na stosunkowo wczesnym etapie postępowania przygotowawczego, na długo przed skierowaniem do sądu wniosku aresztowego. Zapewne także twórcom kodyfikacji z 1997 r. nie przychodziło na myśl, że po upływie niemalże równo dwóch dekad od wejścia w życie nowych rozwiązań kodeksowych, surowość reakcji karnej, a w ślad za tym ścigania i stosowanych środków zapobiegawczych, w takim istotnym stopniu, jak ma to miejsce obecnie, skupi się na przestępstwach *stricte* gospodarczych i finansowych – włączając w to znamieny przykład ustanowienia nowego rodzaju zbrodni w postaci przestępstw fakturowych, za których typy kwalifikowane ustawodawca będzie przewidywał jeden z najwyższych wymiarów kary, poprzez konstrukcję z art. 277a k.k., obejmujący nawet 25 lat pozbawienia wolności¹⁸. Autorowi niniejszego artykułu nie udało się dotrzeć do miarodajnych badań czy omówień, które pozwoliłyby zrekonstruować rzeczywiste podstawy przyjęcia w art. 41 ust. 3 Konstytucji RP oraz w art. 248 § 2 k.p.k. omawianego limitu 24 godzin jako optymalnego, uwzględniającego rodzaj i obszerność spraw obejmowanych wnioskami aresztowymi. Zakładając roboczo, że precyzyjnych badań w tym zakresie nie przeprowadzono i przy tworzeniu tych rozwiązań kierowano się bardziej ogólnymi doświadczeniami praktyki aresztowej, w tym świeżo przywróconego sądowego monopolu decyzyjnego w przedmiocie tymczasowego aresztowania, warto założyć, że w sposób dorozumiany ówczesny prawodawca zakładał, że tworzony przez niego limit czasu jest uniwersalnie realistyczny. Współcześnie teza ta wydaje się coraz bardziej tracić na aktualności¹⁹.

¹⁸ Szerzej na temat tej konstrukcji por. J. Zarzycki, *Przestępstwa karuzelowe – wybrane zagadnienia prawne na tle nowelizacji kodeksu karnego*, (w:) S. Pawelec (red.), *Karuzele VAT – wybrane zagadnienia prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2020, s. 118–186, i przywołana tam literatura.

¹⁹ Odnośnie do przekrojowych wywodów na temat zmian legislacyjnych towarzyszących wzrostowi zainteresowania ściganiem przestępczości gospodarczej, a także przejawów praktycznych aktywności organów postępowania przygotowawczego w sferze środków zapobiegawczych por. m.in. S. Pawelec, *Wprowadzenie do problematyki*, (w:) S. Pawelec (red.), *Karuzele VAT – wybrane zagadnienia prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2020, s. 15–30. Odnośnie do wybranych danych statystycznych na temat ilości stosowanych aresztów z podziałem na wybrane kategorie przestępstw por. wyjściowo m.in. przywołane w przypisie nr 3 statystyki roczne Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

W tym miejscu można dojść do sedna problemu na temat adekwatności sztywnego limitu 24 godzin na podjęcie przez sąd decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Czy jest to czas bezwzględnie wystarczający na podjęcie wszystkich czynności, które ustawodawca przewidział od momentu przekazania podejrzanego do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem aresztowym? Dla bardziej plastycznego ukazania tego problemu, należy przywołać poszczególne czynności, które łączą się z decyzją w przedmiocie tymczasowego aresztowania i które, przynajmniej teoretycznie, powinny nastąpić po tym, jak dojdzie do zatrzymania osoby podejrzanego, przedstawienia jej zarzutów, ewentualnego złożenia przez nią wyjaśnień i formalnego podjęcia przez prokuratora decyzji co do skierowania wniosku o tymczasowe aresztowanie:

1) w myśl art. 250 § 3 k.p.k., wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz akta sprawy są przekazywane do sądu, jednocześnie zarządza się też doprowadzenie podejrzanego do sądu; dla przypomnienia należy w tym miejscu jedynie wskazać, że niezależnie od charakteru i stopnia skomplikowania sprawy oraz docelowej właściwości rzeczowej – wniosek taki zawsze kierowany jest do sądu rejonowego (art. 250 § 2 k.p.k.);

2) od momentu przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu:

a) zgodnie z dyspozycją § 317 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych²⁰, bezpośrednio po złożeniu wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego wydaje się zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia; łączy się to także z przydzieleniem sędziego do rozpoznania danej sprawy;

b) wyznaczony sędzia musi zapoznać się z treścią wniosku aresztowego;

c) wyznaczony sędzia musi mieć możliwość nie tylko samego przeczytania wniosku aresztowego, ale także odniesienia go do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i to zarówno w sposób pozwalający na zweryfikowanie, czy analizowana bezpośrednio treść dowodów wymienionych, zgodnie z dyspozycją art. 250 § 2a k.p.k., we wniosku aresztowym w rzeczywistości wskazuje na konieczność zastosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego (co oznacza konieczność weryfikacji wystąpienia ogólnej i szczególnych podstaw pozytywnych oraz braku podstaw negatywnych), jak i musi mieć możliwość takiego zapoznania się z aktami sprawy, aby sprawdzić, czy nie obejmują one dowodów przemawiających przeciwko wnioskowi prokuratora;

d) w ślad za regulacją art. 249a § 1 i art. 156 § 5a k.p.k. powinno umożliwić się stronie bierniej przygotowanie do posiedzenia aresztowego, obejmujące możliwość zapoznania się podejrzanego i jego obrońcy z treścią wniosku aresztowego oraz dowodami wymienionymi przez prokuratora we wniosku aresztowym, a także dowodami, które mogą być wykorzystane w postanowieniu aresztowym

²⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1141, z późn. zm.).

(przynajmniej, *a contrario* do art. 249a § 2 k.p.k. w zakresie dowodów na niekorzyść oskarżonego);

e) przeprowadzenie posiedzenia aresztowego obejmującego – zgodnie z art. 249 § 3 k.p.k. – co najmniej przesłuchanie podejrzanego przy udziale ustanowionego przez niego obrońcy, a tym samym umożliwienie mu złożenia wyjaśnień, odpowiedzi na pytania oraz ustosunkowania się do poszczególnych dowodów w sprawie i złożenia własnych wniosków dowodowych;

f) sąd po posiedzeniu aresztowym lub jeszcze w jego trakcie powinien mieć czas na weryfikację twierdzeń podejrzanego oraz jego obrońcy i odniesienie ich do wniosków z dotychczas przeprowadzonej analizy materiału dowodowego;

g) sąd musi mieć wystarczającą ilość czasu na samo fizyczne sporządzenie postanowienia wraz z jego elementami konstrukcyjnymi (patrz art. 94 § 1 i art. 251 k.p.k.), bowiem punktem granicznym limitu 24 godzin jest przecież doręczenie zatrzymanemu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania.

Przy całej niedoskonałości tego typu szacunków, można hipotetycznie zakładać, że jeśli wniosek aresztowy liczy nie więcej niż kilkanaście stron, obejmuje kilka dowodów, których treść poddaje się klarownej i nienadmiernie czasochłonnej analizie (np. nie jest to obszerna opinia biegłego), a akta sprawy liczą kilka tomów akt, to mimo konieczności bardzo intensywnego skupienia nad taką sprawą, wyznaczony sędzia będzie w stanie w ciągu 24 godzin zapoznać się z tymi materiałami, a następnie przeprowadzić posiedzenie aresztowe, pozostawiając sobie jeszcze czas na rozważenie argumentacji oraz ewentualnych wniosków dowodowych przedstawionych przez podejrzanego i jego obrońcę w trakcie trwania tej czynności, zanim dojdzie do wydania przez sąd postanowienia. Należy do tego dodać optymistyczne założenie, że sędzia, któremu akurat przypadło rozstrzyganie danego wniosku aresztowego, może we wskazanym czasie w pełni poświęcić się tej czynności i jest wolny od innych bieżących obciążeń zawodowych w danym sądzie rejonowym. Analogicznie także należy mieć nadzieję, że początkowa pora, od której uruchomiony zostaje bieg 24 godzin, przyjęte w danym sądzie reguły pełnienia dyżurów oraz same predyspozycje fizyczne danego sędziego pozwalają mu efektywnie pracować merytorycznie w tak ograniczonej przestrzeni czasowej.

W odniesieniu do możliwych do zaobserwowania w praktyce wielu przykładów współczesnych spraw objętych wnioskami aresztowymi, trudno jednak utrzymać powyższe optymistyczne założenie. Zachowując w pamięci kazuistyczny charakter przywołania i nie bazując w ramach niniejszego artykułu na szerokich badaniach ilościowych, a także uwzględniając ograniczenia wynikające z obowiązków w zakresie tajemnicy, w tym bezwzględnej tajemnicy obrończej oraz tajemnicy śledztwa, autor niniejszej pracy pragnie odwołać się hasłowo do kilku wybranych przykładów z praktyki obrończej:

1) wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania liczy 72 strony i obejmuje 51 zarzutów; akta sprawy (na moment składania wniosku o tymczasowe aresztowanie) liczą ponad 300 tomów (bez załączników);

2) we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, zgodnie z wymogami art. 250 § 2a k.p.k., prokurator wymienia dowody stanowiące podstawę wniosku. Lista wymienionych dowodów obejmuje jednak 152 pozycje. W skład tej listy wchodzi zaś zarówno takie pozycje jak przywoływane w kilkunastostro-
nicowych fragmentach (tj. praktycznie w całości) protokoły zeznań świadków, jaki i pozycje opisane w sposób: „oryginały dokumentacji dotyczącej wniosku o finansowanie (...) wraz z załącznikiem nr 3 (tomy 1–3)”, „protokół przeszukania pomieszczeń (...) wraz z załącznikiem nr 4 (w tomach oznaczonych nr 1–9)”, czy pismo współpodejrzanego wraz z załącznikami (81 stron). Poszczególne pozycje dowodowe potrafią więc dzielić się na tomy, treści z dowodów dokumentowych na poparcie wniosku aresztowego nie są precyzyjnie zakresłane, lecz opisywane poprzez odniesienia do stosunkowo szerokich przedziałów kart, a niekiedy całych tomów, tym samym łączna obszerność samych dowodów wyselekcjonowanych na poparcie wniosku aresztowego liczona jest w dziesiątkach tomów;

3) posiedzenie aresztowe zostaje wyznaczone kilkanaście godzin od terminu początkowego wynikającego z art. 248 § 2 k.p.k.; podejrzany pragnie złożyć wyjaśnienia w odniesieniu do każdego z przywoływanych we wniosku aresztowym dowodów, w tym m.in. dokumentacji przejętej z prowadzonego wcześniej przez organy skarbowe postępowania podatkowego; w sztywnym limicie czasowym wynikającym z wyżej wymienionego przepisu, pomimo nadzwyczajnego opo-
nowania i precyzji udaje mu się odnieść do niewielkiego ułamka tych dowodów;

4) podejrzany jest niewładającym językiem polskim cudzoziemcem, któremu postawiono rozbudowane zarzuty karne i karnoskarbowe dotyczące nieprawd-
łowości w kierowaniu należącą do niego (jako stuprocentowego udziałowca) i zarządzaną przez niego (jako członka zarządu) spółką; czas wszystkich czyn-
ności z udziałem podejrzanego, w tym jego wyjaśnień na posiedzeniu areszto-
wym z uwagi na potrzebę tłumaczenia (z polskiego na obcy, z obcego na polski) wydłuża się ponad trzykrotnie w stosunku do standardowego;

5) prokurator odmawia udostępnienia podejrzanemu i jego obrońcy odpisu wniosku aresztowego, a także uniemożliwia zapoznanie się z dowodami, stano-
wiącymi podstawę takiego wniosku, odsyłając w tym zakresie do sądu; w sądzie rejonowym skorzystanie z uprawnienia wynikającego z dyspozycji art. 156 § 5a i art. 249a § 1 k.p.k. jest skrajnie utrudnione z uwagi na własne zapoznavanie się sądu z tymi materiałami;

6) prokurator nie wyraża zgody na wykonanie odpisów lub fotokopii dowo-
dów wskazywanych przez niego we wniosku aresztowym; dowody te mają charakter techniczny i finansowy. Próba precyzyjnego odnoszenia się do tych dowodów na posiedzeniu aresztowym, z uwagi na brak własnych kopii po stronie

podejrzanego i jego obrońcy, wymaga każdorazowo zwracania się do sądu o możliwość sięgnięcia po akta i śledzenia poszczególnych pozycji.

Oczywiście analogiczne przykłady można mnożyć, a także sięgać do wypadków jeszcze bardziej skrajnych. Celem przywołania tych kazuistycznych stanów nie jest budowanie uogólnień na temat całkowitej nieadekwatności terminu 24 godzin na podjęcie przez sąd decyzji w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Podanie jednak nawet tych kilku hasłowych i zanonimizowanych przykładów, w korelacji z przedstawioną powyżej ilością czynności, które muszą się zadziać w ciągu ustrojowego narzuconego terminu 24 godzin, pozwala postawić tezę o braku uniwersalności istniejącego rozwiązania i jego nieprzystawalności do spraw bardziej rozbudowanych dowodowo. Jedynie na uboczu, wracając do czynionych wcześniej sygnalizacyjnych odniesień historycznych, można przy tym zapytać, czy przyjęty blisko ćwierć wieku temu ścisły limit czasu na podjęcie przez sąd decyzji w przedmiocie wniosku aresztowego, został ustalony arbitralnie bez pogłębionej analizy spektrum spraw aresztowych, czy też po prostu bardziej przystawał do ówczesnych realiów procesowych, w których wnioski aresztowe koncentrowały się na sprawach szczególnie poważnych, lecz w dużej części mniej rozbudowanych niż ma to miejsce obecnie, kiedy istotne miejsce wśród składanych wniosków aresztowych obejmują obszerne sprawy, mające za swoje podłoże, uzasadniające przesłankę ogólną z art. 249 § 1 k.p.k., np. bardzo złożone, niekiedy wieloletnie zdarzenia gospodarcze.

W świetle powyższych uwag jako oczywiste jawi się pytanie o możliwe do zastosowania i najbardziej optymalne środki zaradcze w takiej sytuacji. Wydaje się, że można rozważać dwa główne kierunki działania. Pierwszy z nich sprowadza się do tego, aby zmienić sam art. 248 § 2 k.p.k. i art. 41 ust. 3 Konstytucji RP, uznając po prostu bezwzględny limit 24 godzin za zbyt restrykcyjny i w odniesieniu do bardziej rozbudowanych spraw zwyczajnie nierealistyczny. Zmiana ta może przy tym polegać na generalnym wydłużeniu obecnego limitu o jeszcze jakiś czas albo też na możliwości jednostkowego wyjścia poza ten limit, po spełnieniu określonych przesłanek. Na tym tle także zagadnieniem analizowanym przez autora niniejszej pracy, jednak przeznaczonym do odrębnego szerszego opracowania, jest rozważenie konstrukcji, w której możliwość wydłużenia wyjściowego limitu czasu byłaby uwarunkowana od wniosku strony bierniej, z uwagi na zasygnalizowaną przez nią konieczność uzyskania dodatkowego czasu na przygotowanie stanowiska obrończego. Drugi kierunek działania koncentruje się na położeniu większego nacisku na efektywność gospodarowania przewidzianym *de lege lata* przedziałem czasowym, połączoną z jeszcze silniejszym akcentowaniem sygnalizowanej we wcześniejszych uwagach niedopuszczalności przerzucania na sąd, a końcowo na samego podejrzanego, niedomagań konstrukcyjnych samego wniosku aresztowego oraz uniemożliwiania efektywnej realizacji uprawnień wynikających z dyspozycji art. 156 § 5a k.p.k.

Nadmiernym uproszczeniem wydaje się skupienie uwagi wyłącznie na pierwszym z przywoływanych możliwych kierunków działania. Bez stosownych ingerencji systemowych poprzestanie na tego typu zmianie może bowiem skutkować dalszym wydłużeniem detencji osoby zatrzymanej, bez istotnej poprawy jakościowej warunków procedowania w przedmiocie złożonego wniosku. Rozwiązania zmierzającego do niwelowania dysproporcji pomiędzy charakterem objętej wnioskiem aresztowym sprawy i postacią samego wniosku a czasem przyznanym na wydanie przez sąd stosownego postanowienia powinny przybrać bardziej kompleksową postać, obejmując przy tym także te najprostsze, najmniej problematyczne zmiany, sięgające niejednokrotnie nawet samego poziomu technicznego. Już na wstępie jako dość klarowny z punktu widzenia możliwości bardziej efektywnego zarządzania wyjściowym limitem czasu wydaje się chociażby postulat co do wprowadzenia wymogu, aby równocześnie z przekazywaniem do sądu wniosku aresztowego wraz z aktami postępowania, prokurator obligatoryjnie przekazywał także podejrzanemu i jego obrońcy odpis wniosku aresztowego wraz z odpisem dowodów wskazanych za podstawę tego wniosku (nawet przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z art. 156 § 5a k.p.k. *in fine* co do dowodów z zeznań świadków, o których mowa w art. 250 § 2b k.p.k.). W wypadku korzystania przez podejrzanego z pomocy obrońcy nie powinno także rodzić trudności to, aby odpisy takie wydawać temu profesjonalście w wersji elektronicznej. Sama ta czynność ograniczałaby do pewnego stopnia obciążenie czasowe związane z koniecznością dzielenia się w ramach przydzielonego limitu czasowego 24 godzin aktami sprawy przez sąd oraz podejrzanego i jego obrońcę (niekiedy zaś większą liczbę takich osób w sytuacji obejmowania wnioskiem aresztowym osób objętych chociażby kwalifikacją z art. 258 k.k.). Analogicznie, bez wkraczania w ramach niniejszego artykułu w kwestie fundamentalne, związane z możliwymi do wyobrażenia postulatami dotyczącymi modelu postępowania przygotowawczego i sposobu organizacji czynności sądu w tej fazie procesu, warto jednak także zwrócić uwagę na te podstawowe elementy, że skoro *de lege lata* o pierwszym wniosku aresztowym decyduje w ciągu 24 godzin sąd rejonowy, to bezwzględnie powinno zapewnić się sędziemu przydzielanemu incydentalnie do rozpoznania takiego wniosku takie warunki pracy, aby w tym limicie czasu mógł w rzeczywistości skupić się wyłącznie na tej jednej sprawie. Hasłowo zasygnalizować można także, z zastrzeżeniem konieczności dalszego omówienia przez pryzmat właściwych rozwiązań organizacyjnych i ustroju sądów, że rozwiązaniem nieco bardziej rozbudowanym, jednak niesięgającym jeszcze zasadniczej przebudowy modelu czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, byłoby stworzenie w sądach wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych, których członkowie mieliby warunki do generalnego koncentrowania swojej aktywności na rozstrzyganiu wniosków aresztowych. Same te zaproponowane dwa rozwiązania, niewymagające wszak żadnej gruntowej reorganizacji modelu instytucji ani zasad funkcjonowania organów wymiaru

sprawiedliwości w sprawach karnych, powinny istotnie przysłużyć się urealnieniu ogólnych warunków rzetelnego procedowania nad wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania w ramach ustrojowo określonego limitu czasu, stanowiąc przy tym punkt wyjścia do możliwych dalszych zmian, a zarazem szerszej dyskusji nad obecną ramifikacją uwarunkowań podejmowania przez sądy tej newralgicznej, pierwszej decyzji w przedmiocie najsurowszego środka zapobiegawczego.

Tytułem końcowego komentarza do obecnej sytuacji normatywnej można wskazać, że stanowiąca przedmiot niniejszego artykułu regulacja art. 248 § 2 k.p.k. nie jest przykładem tego rodzaju instytucji, która raz wprowadzona zeszła już z pola zainteresowania ustawodawcy. Wprost przeciwnie, najnowsze zmiany legislacyjne wskazują na wyraźne zainteresowanie prawodawcy tym przepisem. Najpierw nowelizacją z dnia 19 czerwca 2020 r.²¹ wprowadzono zasadę, że w przypadku przeprowadzania posiedzenia aresztowego na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (w trybie art. 250 § 3b k.p.k.) wystarczające dla zachowania terminu 24-godzinnego jest ogłoszenie podejrzanemu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Później nowelizacją z dnia 20 kwietnia 2021 r.²² ustawodawca nakazał w przypadku, gdy odbiór postanowienia przez zatrzymanego jest niemożliwy, odpowiednie stosowanie art. 136 § 1 k.p.k. regulującego skutki odmowy przyjęcia lub niemożności pokwitowania odbioru pisma. Co należy skonstatować z przykrością, niestety żadnej z tych zmian nie sposób ocenić jako nakierowanej na poprawę jakości warunków podejmowania przez sąd decyzji w przedmiocie wniosku aresztowego. Służą bowiem one jedynie usprawnieniu możliwości inicjowania czynności związanych z wnioskiem aresztowym przez samą prokuraturę, a następnie powiadamiania podejrzanego o wydanym rozstrzygnięciu. Sprowadzają się więc one zasadniczo do dalszego wzmocnienia pozycji organu postępowania przygotowawczego w ramach tego już wyjątkowo nietypowego forum, gdzie dysproporcja pomiędzy pozycją prokuratora a możliwością starannego przygotowania merytorycznego ze strony tak sądu, jak i samej strony bierniej jest oczywista.

REFERENCES

Dąbkiewicz K., *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012

Eichstaedt K., *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008

²¹ Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r., poz. 1086).

²² Ustawa z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r., poz. 1023).

- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do 1–296*, Warszawa 2011
- Izydorzyc J., *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002
- Kardas P., *Standard rzetelnego procesu a prawo wglądu do akt sprawy w postępowaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, czyli historia jednej nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2
- Murzynowski A., *Refleksje na temat zmian w przepisach dotyczących stosowania tymczasowego aresztowania*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 1
- Pawelec S., *Dostępność kasacji dla stron postępowania karnego – dylemat przyjętego kompromisu z perspektywy czasu*, „Palestra” 2013, nr 3–4
- Pawelec S., *Wprowadzenie do problematyki*, (w:) S. Pawelec (red.), *Karuzele VAT – wybrane zagadnienia prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2020
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis/el. 2021
- Skorupka J., *Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa*, „Palestra” 2021, nr 1–2
- Skorupka J., *W kwestii dostępu tymczasowo aresztowanego do wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym na marginesie orzeczeń sądów powszechnych*, „Palestra” 2008, nr 7–8
- Zarzycki J., *Przestępstwa karuzelowe – wybrane zagadnienia prawne na tle nowelizacji kodeksu karnego*, (w:) S. Pawelec (red.), *Karuzele VAT – wybrane zagadnienia prawa karnego materialnego i procesowego*, Warszawa 2020